

PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon №20388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

NIE NASTRASZĄ!

Rokowania odszkodowawcze w Hadze między Niemcami i sprzymierzeńcami są akompanjowane dziwnie nieprzyjemnymi dla Polski zgrzytami.

Prasa niemiecka, a nawet francuska pocieszają się, że Haga zlikwiduje ostatecznie wielką wojnę i jej nienawiści, że nastąpi braterstwo powszechne. I ta sama prasa zaczyna snuć projekty zmiany granic między Polską, a Niemcami. Wygląda to na jakąś specjalną kampanję przeciw Polsce, aby ją w obecnej chwili nastraszyć i uczynić więcej ustępliwą wobec żądań zachodniej Europy.

Ponieważ jednocześnie prowadzą się rokowania między Polską i Niemcami w sprawie zawarcia traktatu handlowego i, podobno, nawet sprawy dotyczące traktatu wspomnianego miały być przedmiotem obrad w Genewie, podczas posiedzenia Ligi Narodów, powstaje bardzo poważne podejrzenie, że ni stąd ni zowąd wprowadzona na łamy pism kilku państw zachodnich sprawa rewizji naszych granic z Niemcami jest niczem innym, jak próbą oddziaływania na polskie sfery miarodajne, aby były więcej ustępliwe przy zawieraniu traktatu.

Ponieważ głosy prasy niemieckiej nie mogą mieć takiego wpływu na decyzje Polski, postarano się o usłużne głosy prasy francuskiej, aby wzbudzić przekonanie u Polaków, że nawet w sprzymierzonej Francji znajdują się liczne głosy, doradzające Polsce duże ustępliwą na rzecz Niemiec.

Czem liczniejsze byłyby takie głosy w prasie francuskiej w momencie końcowych rokowań traktatowych Polski z Niemcami, tem więcej jest danych, że będą one miały wpływ na stanowisko Polski. Dlatego też Niemcy nie tracą zachodów, aby możliwie dowolnie i licznie przedstawiały się głosy prasy francuskiej, doradzające nam ustępliwą.

Traktat handlowy z Niemcami ma tak doniosłe znaczenie dla nas, że nie możemy dopuścić, aby podobne do wyżej wskazanych względy miały jakikolwiek wpływ na jego treść.

Pamiętać musimy, że mimo wojny celnej z Niemcami przywozimy od nich jeszcze przeszło 25 procent całego naszego przywozu i wywozimy do Niemiec przeszło 35 procent całego naszego wywozu.

Wygodny traktat niemiecko-polski — a sprawiedliwy dla obu państw — jest dla nas bardzo pożądanym. Przyczyniłby się on bezwzględnie do żywszego tempa naszej gospodarki społecznej i zmniejszyłby głębokość kryzysów.

Ale traktat handlowy polsko-niemiecki, wygodny tylko dla Niemiec, byłby nieszczęściem, jeżeli nie katastrofą dla Polski. Szczególnie nasza przemysłowa produkcja byłaby w niebezpieczeństwie.

Właśnie Łódź jest najbardziej zagrożoną placówką naszego przemysłu przez produkcję z Niemiec. I dlatego najwięcej czujna na wszelkie próby narzucenia nam jednostronnie korzystnego dla nich traktatu powinna być — Łódź.

Obecna gra Niemiec jest zbyt

przejrzysta, abyśmy jej nie zrozumieli.

Nastraszyć dyplomację polską, zagrozić widmem oderwania Pomorza, wykorzystać ewentualne przygnębienie i osiągnąć przy pomocy różnych czynników, nie zawsze nam sprzyjających, wygodny dla Rzeszy traktat, któryby uzależniał Polskę w zupełności od jej zachodniego sąsiada.

Pierwsze lata naszej dyplomacji, a szczególnie słynny przestach pana Grabskiego na konferencji w

CENA 25 GROSZY.

PRENUMBRATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
NA PROWINCJI 1.45
ZAGRANICĄ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr., zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wiersz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

XVII-ty NADZWYCZAJNY ZJAZD

Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W dniu 12 stycznia w sali T-wa Higienicznego w Warszawie odbył się Nadzwyczajny Zjazd Pełnomocników Z.S.S.R.P. Zjazd ten był rezultatem starań szeregu spółdzielców, nie chcących ulec dyktaturze działaczy z P. P. S-u ciekawistycznego, którzy, zetknąwszy się z nieznaną grupą spółdzielców, pozostających pod wpływem Wyzwolenia, w sposób podstępny na XVI Zwyczajnym Zjeździe zdobyli w Radzie większość.

O całej tej akcji, ciągnącej się od jesieni, nie pisaliśmy dotychczas, gdyż nie chcieliśmy w trakcie akcji występować na zewnątrz ruchu spółdzielczego, a tem samem wprowadzać tarcia i zamieszanie do szerokiej mas spółdzielców.

Obecnie, gdy kampanja ta została rozegrana, niebezpieczeństwo, grożące ruchowi spółdzielczemu narazie zażegnane, rozpoczniemy od przyszłego numeru „Pracy” cykl artykułów, wyjaśniających obecną sytuację w ruchu spółdzielczym i rolę, jaką w ostatniej akcji odegrały poszczególne grupy.

Narazie ograniczymy się do sprawozdania z ostatniego nadzwyczajnego Zjazdu. Przed Zjazdem grupa CKW. PPS., opierając się na „Bundzie” oraz części „Wyzwoleńców” była pewną zwycięstwem.

Nie mówiąc już o naiwnej w treści odezwie lubelskiej, podpisanej pomiędzy innymi przez „spółdzielcę” łódzkiego p. Potkańskiego, w której mówi się, że „Nadzwyczajny Zjazd położy kres spekulacjom politycznym p. Wojewódzkiego i jego grupy i odczyty tych panów od robienia zamętu w gospodarce instytucji”, ale nawet liczący się trochę z realną rzeczywistością „Robotnik” jeszcze w numerze niedzielnym pisze o tem, że najwyższa władza, jaką jest Zjazd Pełnomocników i napewno przyzna rację socjalistom.

A jednakże zdrowy instynkt i wyrobienie spółdzielcze odniosły zwycięstwo i panowie socjaliści, którzy chcieli tak samo pogospodarzyć w Związku, jak to gospodarzyli w swojej centrali, którą Związek musiał ciągnąć z bagna bankructwa, zostali odsunięci od władzy.

Zjazdowi przewodniczyli dr. Czarnecki z Łomży i dyr. Wolczyński w Łodzi.

Na pierwszym zaraz punkcie stała sprawa rezygnacji całej Rady Związku.

Wyjaśniał stanowisko większości socjalistycznej Rady ob. poseł Kwapiński, wiceprezes Rady; stanowisko grupy, broniącej niezależności ruchu spółdzielczego inż. Wojewódzki z Łodzi, drugi wiceprezes Rady.

Dyskusja nad powodami rezygnacji była bardzo gorąca, zabierali w niej głos w większej znacznie mierze socjaliści i ich poplecznicy, atakując w bezczelny i kłamliwy sposób grupę radnych niezależnych, jednakże przemówienie inż. Wojewódzkiego, dyr. Niewinowskiego i innych w zupełności przekonały większość delegatów, kto broni słusznej sprawy, czemu dali wyraz w głosowaniu.

Została w stanowczy sposób obalona inwektywa, że cała akcja — to „intryga N.P. Rowców lewicowych z Wojewódzkim na czele”, przyczem kalumnjatorzy otrzymali należyta odprawę.

Niezależni spółdzielcy, kierując się jedynie dobrem sprawy, wystawili do Rady 21 kandydatów spółdzielców, nie wyłączając nawet socjalistów i wyzwoleńców, ale takich, którzy w ruchu spółdzielczym mają jakieś znaczenie.

W głosowaniu uczestniczyło przeszło 600 delegatów z prawem do 3143 głosów. Tak wielkiej ilości głosów, a tem samem tak wielkiego zainteresowania jeszcze na żadnym Zjeździe nie było.

Przeszli większością od 2014 do 1640 głosów kandydaci niezależnych spółdzielców, a mianowicie ob. ob.

1) Stanisław Wojciechowski, były Prezydent Rzeczypospolitej, współtwórca ruchu spółdzielczego w Polsce wraz ze ś. p. Romualdem Mielczarskim.

2) Karol Andrzejewski z Sandomierza, długoletni członek Rady Związku, reprezentant włościańskich spółdzielni Okręgu Radom, Ostrowiec, Końskie.

3) Dr. Mieczysław Czarnecki z Łomży, prezes Zarządu Pow. Spółdz. Spożywców w Łomży, poseł socjalistyczny.

4) Paweł Chadał, poseł grupy „Wyzwolenia”, działacz spółdzielczy z okręgu Garwolina.

5) Michał Chrystowski, prezes Rady Nadzorczej stow. „Jedność” we Lwowie, socjalista.

6) Stefan Czarniecki, inspektor pracy w Lublinie, Członek Zarządu Stow. „Spółnota” w Lublinie.

7) Antoni Dajniak, kierownik Stow. „Społem” w Pabjanicach.

8) Edmund Łukasiewicz, b. dyrektor Stow. Spółdz. Robotn. Chrześcijańskich.

9) Stanisław Godecki, długoletni sekretarz Rady Związku, dyrektor Seminarjum w Wilnie.

10) Bronisław Karwat, kierownik spółdzielni „Zjednoczenie” w Białymstoku.

11) Stanisław Karwowski, kierownik Zw. Okręgowego w Piotrkowie i Opocznie.

1920 roku w Spaa — daje Niemcom powody do przypuszczeń, że nas można nastraszyć i wtedy osiągnąć od nas wielkie niewspółmierne korzyści.

Sytuacja od 1920 roku zmieniła się bardzo i to na korzyść naszą. Obecnie rządzą Polską ludzie, którzy nastraszyć się nie dadzą. Jednak próby nastraszenia ze strony Niemiec są aż nadto widoczne i dlatego dobrze byłoby dać im poznać, że się na ich kombinacjach poznajemy i nastraszyć się nie damy.

Rok 1920 już się w dyplomacji polskiej nie powtórzy.

oo

12. Teodor Kluczka, kierownik spółdzielni kolejarzy w Krakowie.

13. Władysław Małski, działacz spółdzielczy w woj. Nowogrodzkim; prezes Rady Okręgowej w Lidzie.

14) Edward Monastyrski, kierownik Zw. Okręgowego Spółdzielni Wiejskich w Lubartowie.

15. Franciszek Roguszcak, poseł z grupy N. P. R. prawicy, reprezentant Górnego Śląska.

16) Wincenty Sikorski, stary działacz spółdzielczy z Warszawy.

17. Bronisław Siwik, długoletni prezes Rady do Zjazdu czerwcowego, wybitny działacz spółdzielczy.

18. Piotr Warmuz, członek Rady Sp. „Jedność” w Częstochowie.

19. Wacław Wojewódzki, długoletni wiceprezes Rady Związku, członek Rady Powszechnej Spółdzielni m. Łodzi.

20. Stanisław Wolf, działacz spółdzielczy Zagłębia Dąbrowskiego.

21) Antoni Ziętański, kierownik Powszechnej Spółdzielni w Łodzi.

Każdy z tych kandydatów ma zasłużone nazwisko spółdzielcze; są tu reprezentanci wszystkich większych ośrodków spółdzielczych w Polsce, a jeżeli chodzi o kierunki, albo sympatie polityczne, to są tu reprezentowane wszystkie kierunki polityczne od umiarkowanych do kr. ańcowych lewych z wyjątkiem oczywiście Bundowców i komunistów.

Socjaliści (CKW. PPS.) są sprawozdani do właściwej swej wielkości w ruchu spółdzielczym, mając 4-ch reprezentantów.

Odgrają się oni, że mandatów nie przyjmą; jestto ich dobra wola, niezależni zrobili wszystko, by i ten kierunek miał możliwość wspólnej pracy.

Pozatem jest jeden wyzwoleniec i dwóch socjalistów o niezależnych przekonaniach spółdzielczych, za co są najzwzięciej zwalczani przez ciekawistów.

A jaki byłby skład, gdyby socjaliści wzięli górę? — 13 pepesowców, 3 Wyzwoleńców, 1 Bundowiec, 4 niezależnych spółdzielców, którzy jednakże byli wystawieni tylko dla zachęty i ogólnie skreślani przez socjalistów.

Ładnie wyglądałby Związek z taką Radą. Przepadły w wyborach takie grube ryby, jak poseł Kwapiński, poseł Kuryłowicz i wielu, wielu innych, których zasługi spółdzielcze są bardzo problematyczne.

Tym sposobem Związek teraz wyjdzie z matni sporów i kłótni, a wejdzie na drogę normalnego rozwoju.

Prem. Bartel o rządzie

Exposé programowe p. Bartla w Sejmie było tak ułożone i tak wystylizowane, by z jego treści lżba nabrała przekonania, że rząd przystępuje do pracy na dłuższą metę, że więc ma chęć i nadzieję dłuższego trwania. Było to tem potrzebniejsze, że właśnie co do trwałości gabinetu istniało dość rozpowszechnione niedowierzenie; nie biorąc zatem w rachubę nieprzewidzianych wypadków, należy ocenić stanowisko rządu jako ustabilizowane, — może dla wykonania pewnego programu — ale silnie oparte na zaufaniu i woli czynnika decydującego.

P. Bartel podkreślił na wstępie z naciskiem, że zmiana gabinetu nie oznacza bynajmniej nietylko zmiany reżimu, ale nawet odchylenia jego zasadniczej linii.

P. Bartel dowodził m. in:

„Z szeregu zagadnień chwili wysuwa się obecnie na czoło sprawa rewizji Konstytucji. Sejm i jego komisja konstytucyjna winny natychmiast przystąpić do prac nad rewizją konstytucji. Analizując zagadnienia ustrojowe, premier stwierdza, że sprawa zmiany Konstytucji jest już zupełnie dojrzała i ciąży niejako nad polską rzeczywistością.

Dlatego też zajęcie się nią przez Sejm jest koniecznością. W tej pracy kładzie premier główny nacisk na wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. — Taktyka Rządu odnośnie do zmiany Konstytucji zależeć będzie od wyników prac Sejmu. Rząd zajmie stanowisko wyczekujące.

Następnie premier Bartel omówił ciężką sytuację gospodarczą kraju, co wpłynęło na znaczny wzrost bezrobocia. Liczba bezrobotnych sięga 200.000 osób, z tych 90.000 pobiera zasiłki. Rząd pracuje stale nad rozwiązaniem kryzysu i cel ten jest

jego najpilniejszą troską. Na wiosnę trzeba się liczyć ze wzmocnieniem ruchu budowlanego, do czego przyczynią się fundusze Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, które dać mają na szereg lat najbliższych 125 milionów zł. Przyczyni się to do znacznego zwiększenia izb mieszkalnych kraju, a nie będzie również bez wpływu na bezrobocie.

W sprawie traktatu handlowego z Niemcami trudno przewidywać, jak będzie, bowiem rokowania są w toku.

Mówiąc o Kasach Chorych, premier nadmienił, że Rząd chce uporządkować gospodarkę Kas.

Na zakończenie premier Bartel zapewnił, że Rząd myśli o poprawie doli urzędników i że wkrótce przyjdzie im z pomocą.

Na marginesie chwili

O CO CHODZI?

Prasa opozycyjna, w pierwszej chwili powitała nowy gabinet prof. Bartla z mimami dość kwaśniami.

„Robotnik” pepesowski jednak stwierdza, że „w porównaniu z rządem p. Światalskiego, nowy rząd robi wrażenie pewnego... odwrotu od kursu dawnego.” „Ale od razu budzi się wątpliwość — ciągnie dalej „Robotnik” — czy ten częściowy przynajmniej odwrót będzie trwał, czy nie mamy tu do czynienia z manewrem, z przejściowym złagodzeniem kursu.”

Cóż to znów panom socjalistom zastruwa upojenie triumfem?

„Bo oto — powiada organ C. K. W. — pozostał w rządzie, wbrew oczekiwa-

niom, p. Prystor.” — „Robotnik” uzasadnia, dlaczego z obecnością min. Prystora w gabinecie prof. K. Bartla pogodzić się nie może.

Oczywiście, chodzi o Kasy Chorych, Stąd wniosek — konkludują PPSowcy: klasa robotnicza winna nadal bacznie czuwać nad rozwojem wypadków i być gotowa do dalszej walki.

A więc, otwarcie nawet — cynicznie — do walki. Klasa robotnicza ma walczyć dalej, Państwo ma być narażone na dalsze kryzysy i wstrząśnienia, dopóki C.K.W. nie dostanie znowu w swe ręczki Kas Chorych z ich milionowymi dochodami i tysiącami dobrze płatnych posad...!

Pułk. Prystor jako minister pracy i opieki społecznej zainicjował w stosunku do Kas Chorych kurs nowy, którego celem jest przywrócenie im właściwego przeznaczenia.

Kasy Chorych mają być dla chorych. „Tabakiera dla nosa — a nie nos dla tabakiera” — oto dewiza tego nowego kursu.

Ale CKW-PPS jest innego zdania: — Kasy Chorych mają być dla partii, dla agitatorów i biurokratów partyjnych. Stąd wściekłość panów socjalistów przeciwko min. Prystorowi.

— Oddajcie nam Kasy Chorych — wołają P. P. Sowcy głośno i cynicznie: — „Musimy przecieżyć z czegoś żyć”.

Tu leży jedynie sedno rzeczy, — jak powiada przysłowie. Mówi się i pisze o „demokratyzmie”, „wolności”, „praworządności” i innych pięknych rzeczach, — a chodzi tylko, jedynie i wyłącznie... o dochody i posady.

Sytuacja zupełnie jasna.

Zwierciadło tygodnia

Z Sejmu

Sejm pracuje wydatnie nad budżetem państwa. Wszystkie komisje są czynne i obradują w bardzo przyspieszonym tempie.

Naogół Sejm ustosunkowuje się do budżetu życziwie.

Konferencja haska

Konferencja w sprawie uregulowania długów niemieckich z czasu wojny — nie rokuje pomyślnego zakończenia. Niemcy nie chcą płacić i kwita. Oświadczył to wyraźnie prezes państwowego banku niemieckiego Schacht. Bezcelność Niemiec oburzyła świat cały.

Minister Prystor przybywa do Łodzi

by osobiście zbadać bolączki rzesz robotniczych

Minister pracy, p. Prystor przyjął delegację związku robotników przemysłu włókienniczego Łodzi z postem kol. Waszkiewiczem na czele.

Delegacja przedstawiła sytuację na rynku pracy w ośrodku przemysłu włókienniczego i wskazała na wzrost bezrobocia, wyczerpanie przysługujących z tytułu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zapomóg i cały szereg innych bolączek rzesz robotniczych.

P. Minister zapowiedział rozszerzenie ram rozporządzenia o doraźnej pomocy dla bezrobotnych przez przedłużenie terminu pobierania zapomóg oraz rozszerzenie praw do korzystania z zasiłku na te rodziny robotnicze, w których część członków pracuje.

Na zakończenie konferencji p. min. Prystor oświadczył, że w dniu 25 b. m. osobiście przybędzie do Łodzi.

Jakie ma uprawnienia Min. Zaleski -- przewodniczący sesji LIGI NARODÓW

Rozpoczęto 58 sesję rady ligi narodów. Sesja obecna przypada na okres 10-lecia istnienia instytucji genewskiej, to też oprócz zwykłych obrad ligowych nad sprawami wpisanymi na porządek dzienny, obecna sesja rady zmanifestuje niewątpliwie uroczysty charakter swoich obrad. Przewodnictwo na tegorocznej sesji rady objął przedstawiciel Polski, minister Zaleski.

Przewodniczący rady pełni swe funkcje nietylko w czasie sesji ale i w następnym okresie aż do sesji następnej. Regulamin zawiera tylko kilka mało ważnych zresztą przepisów co do kompetencji przewodniczącego. Dla zrozumienia rzeczywistych uprawnień przewodniczącego rady należy zbadać praktykę, która w tej dziedzinie bogata jest w precedensy. Jak wiadomo, oba organy ligi: rada i zgromadzenie, zbierają się tylko co pewien czas. W międzyczasie sprawami ligi kieruje sekretariat generalny, porozumiewając się w ważniejszych wypadkach z przewodniczącym rady.

Poza tem współdziałaniem z sekretarzem generalnym, główną funkcją przewodniczącego jest czuwanie nad pokojem świata. W razie, gdyby zaszedł fakt zagrożący poważnymi powikłaniami międzynarodowemi, przewodniczący rady na własną odpowiedzialność musi zdecydować, jakie kroki powinna przedsięwziąć rada ligi.

bezrobotnych pracowników umysłowych. — Groszem publicznym tak gospodarować nie wolno.

Niechże ci, którym prace przygotowawcze nad omawianiem rozporządzeniem Ministra są obecnie powierzone, złożysz słowa powyższe na karb li tylko troski o dobro wspólnej sprawy, wezmą się raźnie do dzieła.

Powiedz Kolegom

ze „PRACĘ” można zamówić w Administracji Piotrkowska 91, Codziennie od 5 — 7 po poł.

Golgota bezrobotnych

Bezrobotny, zajęty uzyskiwaniem świadczeń, nie ma czasu na staranie się o posadę

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych, które miało zmienić dotychczas obowiązujący a pozbawiony wszelkiego sensu, system kontroli przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, nie ukazało się przed świętami i niema nadziei, aby w krótkim czasie ujrzało światło dzienne. Kontrola ta ma ścisły związek z wypłacaniem przez Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zasiłkami na wypadek braku pracy; gdyż bez zaświadczeń Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (P. U. P. P.), stwierdzającego zastosowanie się w danym miesiącu do wszelkich przepisów o kontroli, uzyskanie zasiłku z Zakładu jest niemożliwe. Obowiązujące zaś obecnie przepisy wymagają, aby każdy bezrobotny pracownik umysłowy, pragnący korzystać z zasiłku, zgłaszał się w oznaczonych dniach dwa razy w tygodniu do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy osobiście dla wyrażenia przed urzędnikiem tego urzędu chęci objęcia każdego wskazanego mu odpowiedniego zatrudnienia. Jednokrotne niezgłoszenie się pociąga za sobą wstrzymanie zasiłku na przeciąg jednego miesiąca.

Podobno projekt rozporządzenia, uwzględniający potrzeby życia i odrębny charakter bezrobocia pracownika umysłowego, we wszystkich szczegółach przygotowany jeszcze w lipcu b. r. przez Związek Zakładów Ubezpiec. Pr. Um., spoczywa w biurku jakiegoś dygnitarza ministerjalnego, czekając na swoją kolejkę wśród innych „kawałków” urzędowych.

Wobec przedstawicieli pracowników nawet min. Prystor miał wyrazić się, że obecny system kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych jest nonsensem. Szczerost tego stanowiska zwłaszcza u min. Prystora, który katogą przypłacił walkę o wyzwolenie świata pracy, jest dla nas ponad wszelką wątpliwość.

Gdzież zatem tkwi przyczyna tego nieróbstwa ministerjalnego? Bo proszę zważyć. Setkami sypią się skargi bezrobotnych pracowników umysłowych na bezmyślny i poniżający godność ludzką dotychczasowy system kontroli przez P. U. Pośr. Pr. Przedstawiciele C. O. interwjują u p. Ministra; skargi i narzekania bezrobotnych pracowników umysłowych oraz głosy prasy, zwłaszcza prowincjonalnej, dotarły także do uszu władz Zakładów U. Pr. Um.

Z inicjatywy Związku Zakładów delegaci poszczególnych Zakładów zebrał się w czerwcu b. r. na konferencję specjalnie w tej sprawie. Na konferencji dotychczasowy system doczekał się oficjalnego potępienia fachowców i delegaci jednomyślnie uchwalili zmianę tego systemu na inny, bardziej racjonalny i dostosowany do życia.

Na podstawie materiału, dostarczonego przez konferencje delegatów, Związek Zakładów opracował projekt odpowiedniego rozporządzenia Ministra i w lipcu przesłał go do Min. Pr. i Op. Społecznej. Od tego czasu aż do dnia dzisiejszego jakby makiem zasiał.

A pół roku: w epoce wyścigu pracy, to szmat czasu! Bynajmniej nie życzymy tym dygnitarzom, z przyczyny których sprawa reformy utknęła na martwym punkcie, aby z musu i konieczności, t. j. jako pozostający bez pracy, wydeptywali podługę w ogonkach przed okiem P. U. Pośr. Pr., lecz gdyby jednak z własnej, nieprzymuszonej woli odbyli kiedykolwiek wędrówkę po P. U. Pośr. w stolicy lub na prowincji, a zwłaszcza w stolicy, i na własne oczy ujrzeli, co się tam dzieje, jakie piekło poniżej, ile formalnych przyczepiek, a często szykan, znieść musi Bogu ducha winny ubezpieczony w Z. U. P. pracownik umysłowy, pragnący korzystać z zagwarantowanego mu ustawą prawa do zasiłków — to z pewnością otworzyłyby się im oczy na „rzeczywistość” i zrozumieliby, dlaczego tak gorąco pragną zmiany obecnego systemu kontroli ci, którym sprawa pracownika umysłowego i ubezpieczeń społecznych leży na sercu.

Skoro obecny system kontroli doczekał się oficjalnego potępienia i nikt go właściwie nie broni — to może przynajmniej pośrednictwo pracy funkcjonuje sprawnie i wydaje rezultaty, godne zanotowania. Cyfry powołujemy na świadków. Na ogólną ilość zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych — P. U. Pośr. Pr. dają pracę aż... 3, maximum 4 proc., bezrobotnym pracownikom umysłowym. Dosłownie 3, lub 4 proc. Bagatela. Istotnie rezultat godny zanotowania. A za te cenne usługi płacą Zakłady U. P. U. Państw. Urzędem Pośr. Pr. grubą gotówkę. Zakład warszawski koło 20.000 zł. rocznie. Pozostałe 3 Zakłady nie o wiele mniej. Zatem okrągłe jakieś 70.000 zł. rocznie wyrzuca się w błoto na oczach

Z Rady Miejskiej

Na odbytem w ubiegły czwartek posiedzeniu Rady Miejskiej przedwzrostkiem dokonano wyboru Prezydium Rady.

Pozostała ona w dotychczasowym składzie, przyczem frakcja N. i. R. Lewicy nie przyjmowała w tych wyborach udziału. W komisjach radzieckich pozostał się dawny skład.

Następnie omawiano sprawę zamiany nabytych przez poprzedni Magistrat akcji Tow. 86 roku na akcje Łódzkiej Elektrowni. W dyskusji zabrał głos radny Wojewódzki, który uzasadniał, że transakcja ta jest niekorzystna dla Miasta, gdyż należałoby się conajmniej 1 akcja Elektrowni za 2 i pół Tow. 86 roku, tymczasem Magistrat zadawała się stosunkiem 1:3.

Oczywiście większość socjalistyczna, której pilno do więcej „lotnych” akcji, pakt Magistratu zatwierdziła. Przeciwnie głosowało zaledwie 11 radnych.

Następnie zatwierdzono dodatkowy budżet na rok 29-30, z którego przekonano się, że wstawione sumy na szkoły, szpital, cegielnię i wiele innych rzeczy były tylko pobożnym życzeniem rządzącej większości. Frakcja NPR. głosiła przeciw tak „dopełnionemu” budżetowi.

Mały feljeton

Przysłowia

I.

Kocioł amerykański przysięganił garnkowi, że w Europie wszyscy moralnie niezdrowi, Lecz, gdy tam senatorów kupują dowoli, Okazuje się przecież, że i... „kocioł smoli”.

II.

Krowa Ligi Narodów bardzo „głośno ryczy”, Wojnę wszelką potępia, o pokoju krzyczy, W świętej zgodzie już łączy wszystkie glo-

[bu kraje, Jaka szkoda, że przytem... „mało mleka [daje”.

III.

Bolszewik „wiatr zasiewał” przez lata [dziesiątek, Posiał go w każdą sparę i w każdy zakątek, W szkole, domu, kościele, urzędzie, che- [derze... Lecz pono bliska chwila, że sam „burzę [zbierze”!

IV.

„Miłe złego początki” dla różnych mniej- [szości, Które kamieniem płacą Polsce, co ich [gości Lecz, gdy cierpliwość Polski pęknie w bli- [skiej porze, Doczekają, że „koniec żaloszny” być może.

Na marginesie.

Obłudne społeczeństwo

Znakomity literat i publicysta Boy-Zeleński przeprowadził wielką kampanję za legalizacją przerywania ciąży. Na zakończenie Boy cytuje dokument, rzucający ponure światło na tę dziedzinę. Dokument autentyczny, oryginalny, z pieczętką, a oto jego brzmienie:

„Okólnik Nr. 24. W związku z trudnościami przeróbek i dostosowań starych mieszkań folwarcznych do obecnych wymagań władz, a między innymi żądania, by rodziny posiadające większą ilość dzieci dostały więcej izb, doradzamy W.Panom wymówić posadę takim rodzinom i wręczyć konotatkę przed 1 stycznia 1930 roku.

Spis tych, co podawali do Komisji Rozjemczej, można przejrzeć w biurze związku.

Hrubieszów, dnia 18 grudnia 1929 r. (pieczętką):

Zarząd hrubieszowskiego oddziału Związku Ziemian.

„W istocie — pisze Boy — brakowało moim artykułom tego dokumentu, on dopiero stawia kropkę nad i całej sprawie! Zważcie te słowa urzędowego papieru; „doradzamy W.Panom wymówić posadę takim rodzinom”... To nie jakaś przygodna pani Dulska, która wyrzuca na bruk służącą w ciąży, oburzona niemoralnością tego stanu: tu chodzi o jedną stronę o „prawo” i legalne rodziny a z drugiej o urzędowo planowo działającą organizację. Ponieważ masoni (bo to muszą być z pewnością masoni) stawiają dzikie żądania, aby ludzie mogli mieszkać w przybliżeniu bodaj jak ludzie, przeto stosuje się środki samoobrony: wymawia się pracę rodzinom o większej ilości dzieci... I to nie jakiś pojedynczy drab tak czyni: to uchwała zarządu, powzięta zapewne po dojrzałej rozwadze, po dyskusji...”

I kto tak postępuje? Ziemianie czyli podpora religii, tradycji, cnót obywatelskich, ci właśnie, którzy na ustach mają wciąż ojczyznę, politykę populacyjną i etykę chrześcijańską. Nie chodzi mi tu zresztą specjalnie o ziemian; zapewne nie są ani lepsi, ani gorsi od innych, chodzi o stwierdzenie obłudy społeczeństwa w stosunku do tych zagadnień”.

O pracy społecznej w Kole II-gim „Orlecia”

W dn. 15 stycznia 1930 roku, odbyło się Roczne Zebranie członków Koła II. Ponieważ z powodu zbyt późnej pory nie zdołano wyczerpać całego porządku obrad, zebranie to zostało odłożone do innego terminu. Dalszy ciąg zebrania przewiduje m. in. również wybór nowego Zarządu. W związku z tem od jednego z członków otrzymujemy poniższe uwagi:

Od jakiegoś czasu daje się zauważyć mniejsza intensywność Zarządu Koła II w prowadzeniu i zainteresowaniu się pracą i sprawami „Koła”.

Jest to objaw nader niebezpieczny. Musimy corychlej przeprowadzić w Kole z najrozmaitszych względów reorganizację. Wybrać ludzi do pracy bardziej wytrwałych i doświadczonych, którzy rozumieją pracę organizacyjną, którzy będą pracować chętnie z zaparciem się siebie dla dobra organizacji i dla bliższych powodów nie będą podawać się do dymisji.

Bo nie na to przyjmujemy obowiązek pełnienia pewnych funkcji, aby zraziwszy się najbliższymi przeskodami, (bardzo często wypływają tu sprawy osobiste,) po pewnym czasie uchylić się od ich dalszego pełnienia.

Kiedy na Walnym Zebraniu będziemy wybierać członków do Zarządu i Komisji, powinniśmy głęboko się zastanowić nad doбором ludzi do pracy, gdyż władze są fundamentem naszego istnienia. Ale zwykle tak bywa, że się dużo krzyczy, a do pracy brak chętnych.

Korzystajmy z dotychczasowych doświadczeń, nie szukajmy naszych błędów i starajmy się zrozumieć naszą ideę i pracujmy tak, jak pracować naprawdę powinniśmy.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Związku Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca” uchwałą swą unieważnia zawieszenie członka Związku kolegi F. Krzewińskiego Zarząd.

W dniu 15. I. 1930 r. zmarł

Ś. † P.

Józef Stolarski

czynny członek N. P. R lewicy i dziesiętnik Dzielnicy Staromiejskiej.

W zmarłym tracimy jednostkę bojową, która z zaparciem się siebie pracowała dla idei Ruchu Narodowego Robotniczego.

Cześć jego pamięci

Zarząd N. P. R. Lew. Dzieln. Staromiejskiej.

Z walnego zebrania „Orlecia” Z życia organizacyjnego

w Pabjanicach

W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zebranie „Orlecia”. Na zebranie to przyjechał specjalnie wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego kol. Kwiatkowski z m. Łodzi. Sala wypełniona została po brzegi przez członków, którzy w liczbie 183 osób przybyli na zebranie.

Zebranie otworzył dotychczasowy prezes kol. Lewowski, proponując na przewodniczącego kol. Kwiatkowskiego.

Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu protokołu kol. Śniady wygłosił referat ideowy. Referent podzielił swój referat na dwie części: pierwszą, charakteryzującą nasze podłoże ideowe i cel naszej działalności i drugą — metody naszej pracy tak wewnątrz jak i nazewnątrz organizacji.

Po skończonym referacie kol. Lewowski St. zdał ogólne sprawozdanie z działalności za okres ubiegły, z którego wynikało, że „Orleć” w Pabjanicach stale rośnie i potężnieje tak ilościowo jak i jakościowo. Poza tem szczegółowe sprawozdania zdawali, przewodniczący poszczególnych działów t. zw. sekcji: mianowicie, kol. Semberecki Janusz z działalności sekcji sportowej, wraz ze wszystkimi działami, w jej skład wchodząceni; Koleżanka Krawiecówna Felicja zdała sprawozdanie z najwięcej przejawiającego w życiu organizacyjnym działu z sekcji kobiecej, z działu oświaty i współzycia składał sprawozdanie kolega Śniady.

Wreszcie przewodniczący komisji rewizyjnej kol. Alwasiak Michał, zdawszy sprawozdanie, przedłożył wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Sprawozdania przyjmowane były niemalże jednomyślnie z braku wyjątków bez wyjątku zebranych.

W dyskusji zabierali głos: kol. kol. Szeler St., Dudek Leon, Matuszkiewiczówna M., Saladajczyk, Szymczyk, Krawiecówna i wiele innych.

Po skończonej dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz, w czasie obliczania głosów przez komisję skrutacyjną kol. Śniady składał sprawozdanie z odbytego w dniach 8 i 9 grudnia r. z Ogólnokrajowego Kongresu Z. P. M. P. „Orleć”, odbytego w Częstochowie.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę, prenumeraty własnego miesięcznika „Orleć”, urzędzenia Akademii Styczniowej, Opłatka i wiele innych.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania przewodniczący kol. Kwiatkowski zebranie zakończył o godz. 9 i pół wieczorem, dziękując zebrany za okazane zrozumienie dla ogólnej naszej sprawy.

Nowy rząd na odbytem natychmiast posiedzeniu ukonstytuował się w następujący sposób:

Prezes — kol. Lewowski Stanisław, wiceprezes — Śniady Jan, sekretarz — Szymczyk W., skarbnik — Semberecki Janusz, gospodarz — Prus Tadeusz, Sumarowski i Krawiecówna Felicja

Uczestnik.

Ogólne Roczne Zebranie Koła III-go Z. P. M. P. „ORLEĆ”

odbędzie się w niedzielę dnia 19 stycznia r. b. o godz. 9.30 w I-szym terminie, a o godz. 10 rano w II-gim terminie. Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa. Wejście za legitymacjami. Zarząd.

Co zrobiliś dla Zjednania Prenumeratorów

Śączność, Dzielnica Górna!

W niedzielę, dnia 19 stycznia o godz. 10 rano w lokalu klubu przy ul. Kątnej 2 odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie. Wybór Nowego Zarządu, oraz referat kol. inż. Wojewódzkiego.

O punktualne przybycie prosi Zarząd.

Dzielnica Widzew

W dniu 25 stycznia r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej 91, odbędzie się Roczne Zebranie członków N. P. R.-Lew. Dzielnicy Widzew: w I-szym terminie o godz. 6 wieczorem, w II-gim terminie o godz. 7 wieczorem odbędzie się bez względu na ilość obecnych. Referat na zebraniu wygłosi Dr. E. Samborski.

O jak najliczniejsze przybycie prosi kolegów Zarząd.

Koło Kobiet NPR. Lewicy

Zwołuje zebranie w dniu 19. I. 30 r. o godz. 3 i pół po poł. w lokalu „Pochodni” przy ul. Głównej 31.

Na powyższym zostanie wygłoszony odczyt pt. „Hygiena mieszkań jako czynnik dobrego współzycia rodzinnego.”

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd.

Koło Kobiet N. P. R.-Lewicy

urządza Herbatkę Koleżeńską w dniu 26 I. 30 r. o godzinie 3 p. p. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 91, na powyższą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

„Tradycyjny Opłatek” Koła Kobiet NPR-L.

Dnia 5 b.m. odbył się „Tradycyjny Opłatek”, urządzony staraniem Zarządu Koła Kobiet N.P.R.-Lew. Kol. Andzelakowa, jako przewodnicząca, złożyła życzenia zebranym, z kolei kol. Dr. Samborski wygłosił, przemówienie, charakteryzując pracę prowadzoną przez Koło Kobiet. Po życzeniach nastąpiła wspólna wieszera, poprzedzona odśpiewaniem kolend, która przeciągnęła się kilka godzin w bardzo serdecznym nastroju.

„Choinka dla naszych milusieniekich”

Dorocznym zwyczajem, staraniem Zarządu Koła Kobiet N.P.R.-Lew. w dniu 6, b.m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, odbyła się „Choinka” dla dzieci.

Na choinkę tą zebrało się 150 dzieci, które bawiły się ochoczo i wesoło Zabawy i gry prowadzili kol. Kaczyńska, Koleżtowa i Michalska, jak również „Orlacy” w osobach kol. Zadkówny, Termanowskiego i innych, a prawdziwą niespodzianką było ukazanie się „Sw. Mikołaja”, który obdarzał upominkami zebranych. Następnie odbył się wspólny podwieczorek. Po spożyciu takowego nastąpiło rozdanie czapek i przy dźwiękach muzyki rozpoczęły się „tańce” pod kierownictwem kol. Termanowskiego.

Zarząd Koła Kobiet tą drogą składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do wywołania tak wesołego nastroju, jak również do uświetnienia programu całości.

Zarząd.

Wycieczka do Zwierzynca

W niedzielę, dnia 19 stycznia r. b. Dzielnica Widzew urzędza wycieczkę do Zwierzynca w Helenowie.

Wejście od osoby 30 gr., dzieci 20 gr. Zbiórka o godz. 9 rano w Klubie Dz. Rokicińska 91. O jaknajliczniejszy udział koleżanek, kolegów i sympatyków prosi Zarząd.

Radosna wiadomość!?

Podobno, że... Komisja Kulturalno-Oświatowa Dzielnicy Górnej, by zasilić fundusze biblioteki Dzielnicowej — urzęduje dnia 1-go lutego rb. Wielką Zabawę Karnawałową za zaproszeniami. Staraniem Komisji ma być nietylko korzyść dla biblioteki, ale i danie uczestnikom zabawy moc emocji. Specjalnie na tą zabawę dekorować mają wspaniałe salę klubową, szykują altanki, schowanki, konkursy i jeszcze coś, — bufet ma się śmiać do gości, poczta francuska ma ułatwić zapraszanie się par do... tańca, do którego ma przegrywać orkiestra jazzbandowa... Warto się skusić... A zaproszenia podobno już można nabywać w klubie Dzielnicy Górnej.

Koło Prac. Miejskich N. P. R.-L. w Łodzi

W poniedziałek, dnia 27 stycznia r. b. o godzinie 7 wieczór odbędzie się ogólne doroczne Zebranie członków Koła.

Obecność wszystkich Kolegów obowiązkowa.

Zabawa Koła VI-go „ORLEĆ”

W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 3-iej po południu odbędzie się zabawa Koła VI-go Z. P. M. P. „Orleć” w sali Pocztcowców przy ul. Kilińskiego 85.

Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony. Na powyższą imprezę zaprasza wszystkich członków i sympatyków Z. P. M. Prac. „Orleć” Zarząd.

Wycieczka do Zwierzynca

Staraniem Zarządu Koła VI Z. P. M. Prac. „Orleć”, w niedzielę dnia 19 b. m. odbędzie się wycieczka do Helenowa celem zwiedzenia Zwierzynca. Zbiórka w lokalu Koła VI Z. P. M. P. „Orleć” przy ul. Wrześnińskiej Nr. 4.

Ogólne Zebranie „Pobudka”

Niniejszem podajemy do wiadomości członkom T-wa Śpiewaczego „Pobudka”, iż w dniu 25 stycznia 1930 r. w pierwszym terminie o godz. 18, w drugim o 19 w lokalu „Pochodni” przy ul. Głównej 31 odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE i wybór nowego Zarządu.

Członkowie, nie opłacający składek do 3-ch miesięcy nie będą mieli prawa wstępu Zarząd

T-wa Śpiew. „Pobudka”.

W dniu 19 stycznia rb. o godz. 4 pp. w lokalu Koła II. ZPMP. „Orleć” przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się Herbatka Towarzyska, na którą zaprasza.

Zarząd.

Ping-pong w „Orleciu”

W niedzielę dnia 12 b. m. drużyna Ping-pongowa Koła II-go Z. P. M. Prac. „Orleć” w Łodzi rozegrała mecz towarzyski z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” w Zgierz. Zawody przyniosły zasłużone zwycięstwo „Orlakom” o stosunku 10 : 2.

Zakończone zostały rozgrywki Ping-pongowe o mistrzostwo Koła II-go Z. P. M. P. „ORLEĆ” na rok 1930.

Mistrzem został kol. Kurzawa Wiktor (II rok)

Należy nadmienić, że kierownictwo sekcji sportowej nosi się z zamiarem urządzania zawodów z najsilniejszymi drużynami, aby w ten sposób zająć jaknajlepsze miejsce w tabeli rozgrywek m. Łodzi.

Kursy wymowy „Orlecia”

Kursy wymowy, prowadzone przez Zarząd Okręgowy Z. P. M. P. „Orleć” od 1 IX 1927 r. pod kierunkiem p. prof. Żukowskiego, zostały wznowione w b. r. szkolnym i przyjmuje się zapisy kandydatów.

W programie: 1. Nauka głośnego czytania 2. Dykcja 3. Deklamacja i melodeklamacja 4. Oratorstwo. Teoria, ćwiczenia techniczne. Trawidłowe oddychanie. Ustawienie głosu. Prawo akustyczne.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

„Cjankalli”, sztuka F. Wolfa, z cyklu dramatów społecznych, poświęcona aktualnemu zagadnieniu legalizacji poronień, wystawiona po raz pierwszy w Polsce w Łodzi, w reżyserji i inscenizacji L. Schilera.

W sobotę o godz. 4-iej po południu „Sonata Kreutzerowska” A. Savoira podług Tolstoja z p. p. I. Grywińską i dyr. K. Adwentowiczem w rolach czołowych.

TEATR KAMERALNY

Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem lekka komedia buduarowa A. Bibesco „Która to była”.

Apel do Kolegów z Kół, Dzielnic i Towarzystw Kulturalno- Oświatowych

Chcę poruszyć jeszcze raz tą sprawę, którą kilka tygodni temu na łamach „Pracy” poruszałem.

Otóż mamy prawie, że przy każdej Dzielnicy, Kole, — jakąś Komisję Kulturalno-Oświatową, czy też grupkę ludzi, którzy zajmują się pracą Oświatową z mniejszym, lub większym powodzeniem t. j. urządzają pogadanki, odczyty, akademje, biblioteki i t. p. Szczytną jest ta praca, — przynosi bowiem bardzo wiele korzyści Organizacji i społeczeństwu robotniczemu i jednocześnie daje dużo moralnego zadowolenia samym wykonawcom. Ale jeszcze zbyt mało widoczne są wyniki tych prac, zbyt mało realnych korzyści w stosunku do wkładanych w nią energii i czasu przez pojedyncze grupy, lub jednostki. A to dlatego, że jest ta praca zbyt rozproszkowana, a więc niezdolna do stworzenia czegoś, co godne byłoby Organizacji Narodowo-Robotniczej. — Dlatego winniśmy odnaleźć wśród swych Koleżanek i Kolegów, ludzi z inicjatywą, chętnych i zdolnych do pracy Kulturalno-Oświatowej, podać ich nazwiska do Zarządu Okręgowego Kol. Dr. Samborskiemu, by z ludzi tych, można było stworzyć coś poważniejszego, coś silniejszego, a mianowicie, Okręgową Komisję Kulturalno-Oświatową NPR. Lew.

Przez stworzenie takiej Komisji, złożonej z poszczególnych delegatów Towarzystw, Dzielnic i Kół, ułatwimy pracę samemu sobie na własnych terenach. Łatwiej będziemy mogli otrzymywać i udzielać pomocy słabszym, czy to w urzędzeniu jakiejś imprezy, czy też, w zakładaniu najrozmaitszych sekcji przy Dzielnicach i Kółach, czy, wreszcie, w urzędzeniu większych imprez ogólnomiejskich. Praca ta, w obecnej dobie, bodajże może dać największe wyniki, zjednując nam sympatje wśród pracującej Łodzi. Oczywiście, są może ludzie wśród naszych kolegów, którzy machną ręką na powyższy apel, ale uważam, że ci koledzy uważają się za zbyt mądrych, za zbyt samodzielnich, że nie warto im się zniżać do maluczkich, lub też nie doceniają takiego zgrupowanego wysiłku w kierunku pracy Kulturalno-Oświatowej. Jeśli tacy są, to powinni zrozumieć, że własna mądrość zasklepiła we własnej wielkości, nie udzielająca się, — martwa jest.

A więc Koledzy, zakasajmy rękawy i weźmy się do pracy, gdyż zadaniem naszym jako pionierów ruchu Narodowo-Ro-

botniczego jest nie tylko użeranie się z przeciwnikami politycznymi przy warsztacie pracy i na wiecach, a służyć przykładem i — „nieść kaganiec Oświaty i świecić!”

Wł. Wiśniewski.

Odczyty dla Kobiet

Komisja Oświatowa NPR. Lew. Dzielnicy Górnej wznawia po ferji świątecznej, dalszy ciąg odczytów dla kobiet, które wygłaszają Panie ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Pierwszy taki odczyt po świątach na bardzo ciekawym i aktualnym temat odbędzie się we wtorek dnia 21 bm. o godz. 6 m. 30 w sali Klubu Dzielnicy Górnej. Mimo, iż te odczyty przeznaczone są przeważnie dla kobiet, to jednak kolegów ciekawych i chcących posłuchać, chętnie przyjmujemy, i apelując jednocześnie do kolegów, ich żon, by jak najliczniej dla własnego pożytku, uczęszczali na powyższe odczyty, oraz by z sobą zabierali swych znajomych. Wejście bezpłatne.

Komisja Kult.-Oświatowa
NPR. Lew. Dzieln. Górnej.

Jak bawiliśmy się u budowlarzy

W wielkiej i pięknej sali Polskich Związków Zawodowych „Praca”, staraniem ruchliwego Zarządu Pol. Zw. Zaw. Prac. Budowlan. „Praca” odbył się oplatka dla członków Związku z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi z pokrewnych organizacji. Wzdłuż całej sali ustawiono stoły, nakryte obrusami i podano Oplatka. Przed łamaniem Oplatki pierwszy do gości przemówił prezes Związku Sędkiewicz Zenon, w krótkich słowach charakteryzując znaczenie Tradycyjnego Oplatka w gronie stowarzyszonych. Z kolei przemówił do gości Kierownik Związku kol. Modrzejewski; w słowach mocnych i pełnych wiary w lepszą przyszłość życzył on w Nowym Roku wszystkim szczęścia i powodzenia oraz ścisłej współpracy między stowarzyszonymi. Uzasadniał potrzebę silnego narodowego ruchu społecznego, by dać odprawę czerwonej demagogii, a tworzyć byt na pożytek swój i państwa pod przewodem Wodza i Wskrzesiciela Polski Niepodległej.

W czasie dzielenia się Oplatkiem orkiestra odegrała „Bóg się rodzi.”

Po herbatce odsunięto stoły i odbyły się tańce do rana. W przerwach popisywali się goście humorem i deklamacjami. Uczestnik.

Odczyty Pol. Czerwonego Krzyża

Komunikujemy Sz. Koleżankom i Kolegom, że po porozumieniu się z Zarządem Pol. Czerwonego Krzyża, odbywać się będą każdego miesiąca po 20-ym w niedzielę o godz. 10-iej m. 30 rano, odczyty wygłaszane przez p. p. Lekarzy, zapraszanych przez Polski Czerwony Krzyż, w klubie Dzielnicy Górnej. O treści i pożytku pow. odczytów nie potrzeba się chyba rozwozić, bo ogólnie wiadomo, jaką korzyść przynosi wiedza, o tym jak się strzec i co czynić należy, by uchronić swe zdrowie od najrozmaitszych chorób. A już bezcelowym jest przypomnienie, że zdrowie człowieka pracy, to jego kapitał i egzystencja, wobec czego spodziewamy się, że Koleżanki i Koledzy szczerze będą wypełniać salę, tymbardziej, że powyższe odczyty dla wszystkich są bezpłatne.

Pierwszy taki odczyt odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 10 m. 30 rano, na który zaprasza Koleżanki i Kolegów.

Komisja Kult. Oświatowa
Dzielnicy Górnej.

Oplatka w „Orle” Koła VI-go

W dniu 26 grudnia 1929 roku dorocznym zwyczajem odbył się tradycyjny Oplatka Koła VI-go Z. P. M. O. „Orle” i P. W. Oddziału III-go.

Uroczyste otwarcie rozpoczął wiceprezes koła kol. Turkowski okolicznościowym przemówieniem, życząc wszystkim ko-

leżankom i kolegom owocnej pracy dla dobra organizacji i wśród społeczeństwa polskiego, dodając ducha wszystkim do tej zmuśnionej pracy, jaką jest praca w organizacji. W dalszym przemówieniu kol. Turkowski w imieniu całego koła powitał przedstawiciela Zarządu Okręgowego kol. L. Górczyńskiego i wszystkich koleżanek i kolegów z innych kół: na zakończenie — życząc wszystkim jaknajlepszego powodzenia w życiu prywatnym.

Z kolei zabrał głos kol. L. Górczyński; w przemówieniu swym podkreślił on iż nie tylko na terenie Polski istnieje Z.P.M.P. „Orle” ale mamy nowoorganizowaną placówkę Z.P.M.P. „Orle” w Brazylii o którym winniśmy pamiętać i choć myślami podzielić się z nimi w dniu dzisiejszym życząc im owocnej pracy na obczyźnie hen za oceanem i na zakończenie wznosił okrzyk, Z. P. M. P. „Orle” w Brazylii niech żyje, co skwapliwie podchwycili obecni i powtórzyli trzykrotnie odbijając oklaski.

Trzeba nadmienić, iż cała ta uroczystość była bez wódki, członkowie byli poczęstowani winem po skończonej wiece-ry jaka odbyła się ogólna zabawa taneczna która trwała do godz. 23-iej min. 30. Wszyscy w jaknajlepszym humorze rozeszli się do domu. Oby takie imprezy odbywały się w każdym środowisku Z.P.M.P. „Orle”.

Żądamy ubezpieczenia na starość



10.000 artystów, 2 000.000 dolarów
kosztów i dwa lata pracy.

Realizacja: Michała Kertesza

ARKA NOEGO

Niezrównana kreacja wspaniałej trójki:
George O'Brien, Dolores Costello
Noah Beery

Wspaniała ilustracja muzyczna pod kierunkiem A. Czudnowskiego.
Początek przedst. o g. 4 po poł., w soboty, niedziele o g. 12 w poł. i ostat. o g. 10 wiecz.
Ceny miejsce na 1 seans od 1 zł. w soboty i niedz. od g. 12 do 3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

ODEON

NORMA SHEARER

w fascynującym filmie p. t.

GRZECH K U S I

Nad program: FARSA.

WODEWIL

EDDIE POLO

w najnowszym swym filmie p. t.

DJABELSKI REPORTER

Nad program: FARSA.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

Dla dorosłych:

Dla młodzieży:

DZIEWICA ORLEANSKA

(JOANNA D'ARC)

W roli głównej:

SIMONNE GENEVOIS

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Cłapińskiego.
W poczekalniach codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40

KOBIETA i PAJAC

W roli głównej rewelacyjna tancerka hiszpańska:

CONCHITA MONTENEGRO

Następny program: „Mocny Człowiek”.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 8.30. W soboty niedziele i święta o godz. 2-iej po południu. Ostatni seans o 9.30 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsce znizone.